

Prahlad Jani nie je?!

18 maja 2010

Jakiś czas temu po raz kolejny zrobiło się głośno o hinduskim mistyku, Prahladzie Janim, który twierdzi, że niczego nie je ani nie pije od 70 lat. Dzieje się tak rzekomo wskutek błogosławieństwa bogini. I choć rzeczywiście w czasie kolejnej obserwacji przeprowadzonej pod nadzorem medyków prowadził ścisły post, trudno powiedzieć czy 15-dniowa sesja może być dowodem na siedem dekad bez jedzenia. Tak twierdzą hinduscy sceptycy dobrze zaznajomieni z innymi przypadkami cudotwórców i mistyków, którzy nie zawsze byli tak uczciwi, jak wielu uważa...

Przez ostatnie kilka dekad żył w dżungli jak pustelnik, jednak szczegóły z jego życia, tak jak w przypadku wielu innych świętych mężów, nie są pewne. Pewne jest natomiast to, że Prahlad Jani przyznaje, że od 70 lat nie je i nie pije (przy okazji nie wydała), a przy życiu utrzymuje go bogini i jej dary. Posiadający liczne grono zwolenników mistyk, znany też jako Mathaji, dorastał we wsi Mehsana, zaś po religijnym objawieniu, którego doznał około 1940 r. został wyznawcą bogini Ambaji (Durgi), wdziewając charakterystyczny czerwony strój uzupełniony kolczykami w nosie i uszach.

W 2003 r. Jani został poddany po raz pierwszy 10-dniowej obserwacji przez lekarzy w szpitalu Sterling w Ahmedabadzie. Obserwacją kierował dr Sudhir Shah, który wcześniej zajmował się podobnym przypadkiem Hirya Ratana Maneka – jednego z wielu ludzi twierdzących, że ich dieta ogranicza się praktycznie do niczego (co określa się także mianem inedii).

Urodzony w 1937 r. Manek, podobnie jak Prahlad Jani twierdził, że może przeżyć bez jedzenia i choć przyjmował okazjonalnie napoje i pokarmy płynne, to jego „pożywianie się” ograniczać się miało do sesji wpatrywania się w słońce, z czego miał czerpać energię. Jego rzekome zdolności również zwróciły uwagę

świata naukowego i Manek był poddawany badaniom trzykrotnie. Miały one formę kontrolowanych postów (z czego pierwszy trwał rzekomo 211 a drugi aż 411 dni!). W czasie ich trwania znacznie tracił na wadze (do 40 kg). Trzecia z prób, która odbyła się w szpitalu w Filadelfii nie przyniosła jasnych wyników, a amerykańscy lekarze twierdzili, że badali jedynie pracę jego mózgu podczas medytacji. Choć Manek zyskał sobie sławę (a zainteresować miała się nim nawet agencja NASA), medycy twierdzą, że oprócz pogłosek nie istnieją dokumenty mogące oficjalnie potwierdzić jego zdolności.[1]

W przypadku badania nad Prahladem Janim, które miało miejsce w 2003 roku, lekarze z Ahmedabadu stwierdzili, że nic nie jadł, nie pił, ani nie wydalał, większość czasu poświęcając medytacji. Nie mniej jednak w czasie 10-dniowej próby jego waga nieznacznie spadła, co sprawiło, że zaczęto podejrzewać, że nie jest on się jednak w stanie obyć bez jedzenia w zupełności. Indyjskie Stowarzyszenie Racjonalistów ustami jednego ze swych członków nazwało Janiego „wioskowym oszustem” podkreślając, że nie dopuszczono do niego niezależnej grupy badawczej. Chodziło tu zapewne o postawę dr Shaha, który dziś przewodniczy m.in. Stowarzyszeniu Dżinijskich Lekarzy i który według opinii mógł głośnym eksperymentem zwracać uwagę na skuteczność stosowanych tradycyjnych metod leczenia. Nie mniej jednak podkreślono, co najważniejsze, że badania nie dostarczyły jakichkolwiek dowodów.[2]

Badania nad Janim powtórzono w kwietniu 2010 r., poddając go obserwacji 35 lekarzy, z których część pochodziła z Instytutu Fizjologii i Nauk Pokrewnych przy indyjskim Ministerstwie Obrony (DIPAS), gdyż sprawa możliwości ograniczania przez Janiego pożywienia zainteresowała indyjskie wojsko.

– Sprawa ze zbadaniem jogina wiąże się z próbą zrozumienia, jaka forma energii podtrzymuje go przy życiu, jeśli nie jest to woda – powiedział dyrektor DIPAS-u, dr G. Ilavazahagan. W ciągu trzech miesięcy planujemy podać wyniki obserwacji oparte o 15-dniową obserwację jego przypadku, a wnioski z niego

płynące mogą mieć duże znaczenie dla ludzkości pomagając żołnierzom, ofiarom klęsk żywiołowych czy astronautom, którzy często muszą przeżyć przez długi czas bez dostępu do jedzenia i picia.

Testy trwały 15 dni, podczas których okazało się, że mistyk znowu nie jadł, nie pił i nie korzystał z toalety. Tym razem jednak podkreślano istnienie dodatkowych badań, które wykazać miały, że Jani znajduje się w wyjątkowo dobrej kondycji. Zwrócono także uwagę na zachodzące u niego procesy starzenia. Najważniejsze z zadawanych pytań odnosi się jednak do tego, czy 15-dniowa próba umiejętności Janiego przekłada się na twierdzenie o jego 70-letnim poście? W odpowiedzi na kolejny test na Janim, Gudżaracko-Bombajskie Stowarzyszenie Racjonalistów (GMRA) stwierdziło, że do tej pory nie udało się potwierdzić prawdomówności Janiego. Sekretarz stowarzyszenia, Keeran Trivedi stwierdził, że nie dostarczono na ten temat żadnych satysfakcjonujących dowodów, a wspierana przesadami sława mistyka, trwać będzie dalej.

– Staraliśmy się zająć tą sprawą już wcześniej – mówi Trivedi. Zamieszkały w Ameryce Deepak Patel zaoferował mu nawet niezależne badania w USA, jednak nie uzyskał odpowiedzi. W regularnych odstępach czasu tworzy się spektakl wokół umiejętności Janiego, jednak do tej pory nie podano do wiadomości publicznej żadnych wyników jego badań.[3]

Nie wszystkie głodówki kończą się tak pomyślnie. Warto wymienić tu przypadek Australijki, Ellen Greve, która twierdziła, że żyje bez jedzenia od 1993 r. (okazjonalnie pijąc zioła, jedząc czekoladę i lody). Okazało się, że dieta, a właściwie jej brak, miały według niej „zmienić jej DNA”. Pod koniec 1999 roku zdecydowano się przeprowadzić badania nad jej zdolnościami, jednak przerwano je po czterech dniach postu, kiedy pojawiły się symptomy mogące zagrażać jej życiu, takie jak odwodnienie. Sama Greve nie uznała wyników testu, winą obarczając media. Nie mniej jednak pojawiły się głosy, że z głodu zmarło kilku zwolenników stosujących jej metody.

W przypadku Indii z kolei Prahład Jani nie okazuje się być wyjątkiem, choć w wielu przypadkach doniesienia o zdolności przeżycia bez jedzenia i picia kończyły się mniej chwalebnie. W 1999 r. pojawił się głośny przypadek Kumari Neerji ze stanu Uttar Pradeś, która twierdziła, że jest wcieleniem bogini Saraswati i która zamknęła się w niewielkim pomieszczeniu nie przyjmując rzekomo jedzenia przez 5 lat. Jej zwolennicy twierdzili nawet, że zamieniła się w posąg. Gdy sprawą zajęła się policja, okazało się, że w swym schronieniu posiadała nie tylko ukrytą toaletę, ale i system dostarczania pożywienia (przez otwór w ścianie). Jej przypadek okazał się mieć podłoże w chorobie psychicznej.

Ale długotrwałe posty to nie jedyne zdolności, o jakich donoszą hinduscy mistycy. W 1992 r. święty człowiek o imieniu Pilot Baba twierdził, że jest w stanie wytrzymać 5 dni bez oddychania i to pod wodą. Jego sława rozeszła się na cały kraj, jednak wkrótce pojawiła się próba weryfikacji jego twierdzeń w postaci umieszczenia go na 5 dni na dnie specjalnego basenu w parku w Delhi. Okazało się jednak, że basen skonstruowany był tak... że nie lała się do niego woda, a Pilot Baba leżał sobie w środku. W 1996 r. znów zrobiło się głośno o świętym mężu, który miał tym razem dać się zakopać na 4 dni. Tym razem jednak okazało się, że sprawa polegała na przesiedzeniu w podziemnej jamie. Jego zwolennikom wydaje się to jednak zupełnie nie przeszkadzać. Jemu zresztą też.[4]

Nie oznacza to jednak, że z takich czy innych powodów, hinduscy mistycy nie są w stanie kontrolować swego ciała bardziej niż inni. Nie mniej jednak w wielu przypadkach kult, jakim są otaczani w społeczeństwie sprawia, że dochodzi do wypaczenia ich możliwości. Tak może być również w przypadku Prahłada Janiego, u którego 15-dniowa głódówka nie jest w stanie udowodnić 70 lat bez jedzenia.

Autor: Piotr Cielebiaś

Źródło: [Infra](#)

PRZYPISY

1. Skeptic Dictionary (skeptdic.com/inedia.html)
2. R. Khanna, Fasting fakir flummoxes physicians, BBC News 2003.
3. J. O'Reilly, T. Walker, Three deaths linked to 'living on air' cult, „Sunday Times”, 1999.
4. rationalistinternational.net